

---

## Fenomenologia feministyczna i doświadczenie płci

---

Mira Marcinów

---

TEKSTY DRUGIE 2025, NR 5, S. 200–211

---

DOI: 10.18318/td.2025.5.12 | ORCID: 0000-0002-9005-1412

---

Recenzja książki:  
M. Adamiak, *Przeżywając płęć. Doświadczenie na styku feminizmu, poststrukturalizmu i fenomenologii*, seria „Horyzonty Nowoczesności”, t. 134, Universitas, Kraków 2023.

### Pytanie o doświadczenie płci

Książka Marzeny Adamiak *Przeżywając płęć. Doświadczenie na styku feminizmu, poststrukturalizmu i fenomenologii* (wydana w 2023 roku przez wydawnictwo Universitas, trafnie wpisująca się w serię „Horyzonty Nowoczesności”) to erudycyjne studium fenomenologii feministycznej, jakiego jeszcze nie mieliśmy. Badaczka zauważa – i trudno nie zgodzić się z tym spostrzeżeniem – że fenomenologia feministyczna stanowi coraz lepiej rozpoznawalny nurt filozoficzny na świecie, za to w Polsce jest stosunkowo nieznana. Celem autorki jest zatem zapoznanie z tym kierunkiem osób czytelnicznych na rodzimym gruncie. Jednak za projektem Adamiak, na głębszym poziomie, kryje się, jak sama przyznaje, „filozoficzna potrzeba podżegania do niepewności” w kwestii płci. Przy czym płęć jest tu traktowana jako aspekt ludzkiej rzeczywistości domagający się uważnych badań nad utrwalonymi wzorcami oddziałującymi na jej przejawianie się.

---

**Mira Marcinów** – dr, adiunktka. Filozofka i psychołożka. Prezeska Fundacji IFIS PAN (2019–2024), współzałożycielka i kierowniczka (2019–2021) Ośrodka Myśli Psychoanalitycznej. Bada historię idei historii w XIX-wiecznej polskiej myśli medycznej. Interesuje się fenomenologią psychiatrii. Ostatnio opublikowała *Historię polskiego szaleństwa* (2018) i *Bezmatek* (2020). Kontakt: mira.marcinow@ifispan.edu.pl.

Mamy tu zatem wnikliwy opis metodologii fenomenologicznej, wraz z analizą pułapek, w jakie współcześnie najczęściej wpada. Wieloaspektowo omówiona krytyka fenomenologii, zwłaszcza ze strony poststrukturalizmu, przyczynia się do lepszego zrozumienia, jak obecnie możemy stosować fenomenologię w szeroko rozumianych badaniach humanistycznych. Inspirująco precyzyjnie przygotowany przez Marzenę Adamiak grunt metodologiczny przynosi odkrywcze rozpoznania dotyczące przeżywania płci. Tworząc porównującą intelektualnie analizę fenomenologii feministycznej, autorka stawia pytanie o możliwość prowadzenia badań feministycznych na wspólnym gruncie poststrukturalizmu i fenomenologii. To nowatorskie podejście do doświadczenia płci uwzględnia wszelkie napięcia zarówno między fenomenologią i poststrukturalizmem, jak i między fenomenologią jako nurtem filozoficznym a feminizmem jako ruchem zaangażowanym społecznie. Badaczka próbuje, bez uników, odpowiedzieć na pytanie, czy feminizm potrzebuje aspirować do fenomenologii. I wskazuje na narzędzia zmiany społecznej i analizy filozoficznej, jakie przynosi fuzja feminizmu i fenomenologii po krytyce poststrukturalistycznej, efektem czego jest niezwykle inspirujący dialog między praktyką feministyczną a filozofią.

Całość podzielona jest na trzy części, są to kolejno: *Ja mówi my. Dyskurs w afekcie*, *Ja wbrew sobie. Podżeganie do niepewności* i *Ja się zmienia. Czas oporu*. Każda z nich poświęcona jest analizie trzech zagadnień – zasadniczych dla powyższych tematów. Ten zgrabny podwójny trójkąt pozwala na płynne śledzenie refleksji, której zdecydowanie bliżej do traktatu niż eseju. Analiza jest przeprowadzona w sposób niezwykle skrupulatny, bez skrótów, wręcz przeciwnie: otrzymujemy tekst gęsty, wielowątkowy i niezwykle podejrzliwy wobec analizowanego materiału. Pierwsza część koncentruje się na eksplikacji ukrytych założeń tkwiących zarówno w propozycji fenomenologicznej, jak i poststrukturalistycznej w odniesieniu do tytułowego „przeżywania płci”. Część druga dotyczy spornych kwestii metodologicznych, jak te związane z fenomenologią, gdzie rozmywa się granica między potocznym pierwszoosobowym opisem doświadczenia a narracją ściśle fenomenologiczną (nastawioną na dociekanie różne od naturalnego) czy też zatarciu ulega różnica między empirycznym a transcendentalnym poziomem rozważań. I wreszcie, część trzecia przybliża kwestię: dlaczego poststrukturalizm uważa doświadczenie za twór ideologiczny, wyrosły z nawyków i przekonań ukształtowanych na podstawie różnych wpływów kulturowych. Stąd autorka przygląda się fenomenologicznym ujęciom zagadnienia nawyku w rozdziale *Płeć jako nawyk*. Wskazuje, że nawyk pełni kluczową rolę w strukturze

usytuowanego ucieleśnienia, i wydobywa na wierzch znaczenie tematyki czasu.

Poziom prezentowanych przez Marzenę Adamiak analiz jest onieśmiałąco wysoki. Warto więc przyjrzeć się uważniej ich głównym punktom, wraz z momentami, które mimo rozległości projektu badaczki prosiłyby się o uzupełnienie.

### Poszukiwanie kobiecego podmiotu

We wstępie do swojej książki, zatytułowanym *Doświadczenia ukobiecanego podmiotu*, Marzena Adamiak zauważa, że obecnie wciąż obsesją myśli i aktywności feministycznej jest poszukiwanie słów, które mogłyby opisać „kobiecość”. Autorka jeszcze zapisuje tę *idée fixe* w cudzysłowie, choć w dalszej części pracy wyjaśnia, dlaczego należałoby krytycznie odnieść się do tego zabiegu. Pokazuje, jak stosowanie tego terminu – nawet w cudzysłowie – „rodzi wątpliwości, że mimo wszystko zaprowadzi nas do okrzeplęgo w kulturze, obumarłego fantazmatu”<sup>1</sup>. Wnikliwe studium rozpoczyna więc rozpoznaniem nieufności wobec kategorii „kobiecości”, które to zwątpienie swoje apogeum osiągnęło w poststrukturalizmie. Przypomina, że krytyka poststrukturalistyczna podważała samą koncepcję kobiecego podmiotu jako ideę uwikłaną w dynamikę powoływania i podtrzymywania hierarchii władzy. Mimo to kategoria „kobiety” ostała się jako pojęcie o tak długiej tradycji w języku potocznym i tak ważnym znaczeniu w subiektywnym przeżywaniu, że trudno ją wyrugować, nawet jako podejrzenie uogólniający koncept. W tym kontekście, już na początku książki, Adamiak pyta o to, skąd wywodzi się w dyskursie feministycznym potrzeba wyznaczania płciowego *signum*. Badaczka przygląda się zatem aktualności pytania o podmiot kobiecy, kiedy płeć stanowi nie tyle stronę binarnego rozstrzygnięcia, ile moment pewnego spektrum możliwości<sup>2</sup>. Wychoząc od krytyki poststrukturalistycznej, również krytyki samej kategorii podmiotu, wskazuje na wykraczające poza nią koncepcje podmiotowości, które organizują się wokół „doświadczenia”. Innymi słowy, filozoficznie gęsta monografia Adamiak przeprowadza nas w stronę tych nurtów filozoficznych, które konceptualizują subiektywne „doświadczenie”. I to w nich widzi drogę wyjścia z patowej sytuacji, w jakiej znalazła się myśl feministyczna po krytyce poststrukturalistycznej.

1 M. Adamiak, *Przeżywając płeć*, s. 12.

2 Tamże, s. 10.

Problematyczność kategorii podmiotu, w tym zwłaszcza podmiotu kobiecego, miałyby zatem zostać rozwiązana przez wprowadzenie pojęcia doświadczenia. (Mimo że za Hansem-Georgem Gadamerem należy powtórzyć, iż doświadczenie jest jednym z najmniej wyjaśnionych pojęć: niejasnym i niepewnym). Namysł nad ideą doświadczenia zaś rozwijała przez lata fenomenologia, której atrakcyjność dla rozważań nad kategorią kobiecego podmiotu wynikała właśnie z uczynienia doświadczenia swoją centralną ideą. Innymi słowy, fenomenologia, postrzegając jednostkę jako ucieleśnioną i usytuowaną, stała się tym samym drogą wyjścia z kryzysu, w jakim znalazła się – po krytyce poststrukturalistycznej – kategoria kobiecego podmiotu. I właśnie sednem badań opisanych w książce *Przeżywając płęć* jest kwestia, na ile fenomenologia stanowi dobrą alternatywę dla poststrukturalizmu w podnoszeniu problemu kobiecego podmiotu.

Ale dlaczego właściwie mielibyśmy nadal zajmować się koncepcją kobiecego podmiotu i tym samym ją ocalać? Pomimo wielu zastrzeżeń wobec tego pojęcia autorka omawianej monografii zauważa, że kiedy dochodzą do głosu doświadczenia wspólne dla wielu kobiet, takie jak doświadczenie przemocy, zwłaszcza przemocy seksualnej, opresji i dyskryminacji ze względu na płęć, wtedy krytyka akademicka wymierzona wobec używania kategorii kobiecości wydaje się nie na miejscu. Związana z poststrukturalizmem Rosi Braidotti – przywoływana przez Adamiak wielokrotnie – zwraca uwagę na to, że początki „filozoficznego odkrywania” podmiotu kobiecego zbiegły się w czasie z dekonstrukcjonizmem. A zatem ledwo zaczęto pisać o podmiocie kobiecym, a już trzeba go było dekonstruować – jako podejrzany. Nie chodzi jednak o to, żeby odrzucić dokonania poststrukturalizmu dla myśli feministycznej, ale żeby krytycznie im się przyjrzeć.

W książce *Przeżywając płęć* na uwagę zasługuje z pewnością wnikliwe przedstawienie problemów oraz ukrytych supozycji tkwiących w metodologii badań podmiotu kobiecego czy takich zjawisk jak dyskryminacja bądź opresja w perspektywie różnicy płciowej. Marzena Adamiak w sposób zniuansowany śledzi polemikę między poststrukturalistkami i feministycznymi fenomenolożkami, podkreślając, że ta debata często opiera się na banalizowaniu odmiennego podejścia. Poststrukturalistki obawiają się, że potraktowanie doświadczenia jako podstawy budowania tożsamości kobiecej doprowadzi feminizm do opresyjnego dogmatyzmu. Fenomenolożki zaś zarzucają poststrukturalizmowi, że traktuje trudne

procesy emancypacji kobiecej jako pole gier dyskursywnych<sup>3</sup>. Ale autorka nie zatrzymuje się na uproszczeniach widocznych w konflikcie fenomenologii z poststrukturalizmem.

Z jednej strony, jak podkreśla Adamiak, poststrukturalizm wyszedł przecież od prób uporania się z autorytarnością władzy podmiotów uprzywilejowanych wobec wykluczonych innych. Poststrukturalistom chodziło o rozbięcie wielkich narracji o hierarchicznej strukturze, które od Oświecenia rządziły naszym myśleniem. Przywoływane przez autorkę feministki zainspirowane poststrukturalizmem, jak Judith Butler czy Joan Wallach Scott, charakterystyczną dla metodologii poststrukturalistycznej krytykę dyskursu traktują jako narzędzie walki z esencjalizmem, który podtrzymuje opresyjną narrację o nieziennej „naturze kobiecości”. Co więcej, w swoim projekcie Adamiak czerpie z poststrukturalizmu koncentrację na konstytutywnej roli języka w kształtowaniu rzeczywistości i na demontażu utrwalonych konceptów, które często są szkodliwe. Autorka przygląda się powyższej motywacji poststrukturalizmu przez pryzmat „transgresji” u Michaela Foucaulta. Przy czym transgresywność jest tu rozumiana szerzej – jako dążenie do przekraczania granic myślenia. Co przybliży poststrukturalizm do fenomenologii. I właśnie te tendencje o charakterze transgresywnym oraz wspólne dla obu nurtów ciągle odsłanianie i kwestionowanie własnych supozycji uzasadniają wybór przez Adamiak tych dwóch metodologii w badaniu ukobiecianego podmiotu.

Z drugiej strony atakowana fenomenologia, której centralne pojęcie „doświadczenia” nierzadko traktowane jest przez ponowoczesność jako „poświeceniowa metakategoria”, obwiniana za udział w „opresyjnych praktykach władzy”<sup>4</sup>, domaga się redefinicji. Adamiak podkreśla potrzebę odzyskania pojęcia doświadczenia, zwłaszcza doświadczenia w ujęciu fenomenologicznym: dostępnego w nieuprzedzonym, pierwszoosobowym opisie, czyli subiektywnego, ucieleśnionego i afektywnego.

W ten sposób w feministycznej fenomenologii, jak proponuje badaczka, „doświadczenie”

zdaje się więc pełnić rolę swego rodzaju mostu, który przerzucony między poststrukturalizmem a tradycyjną fenomenologią miałby

3 Tamże, s. 28.

4 Tamże, s. 16.

pozwalać myśli feministycznej wiązać ze sobą teorię z praktyką, dyskurs z afektem<sup>5</sup>.

Siłą projektu Adamiak jest właśnie wieloaspektowa i wnikliwa obrona tej propozycji.

### Wyjaśnianie fenomenologii feministycznej

Monografia Marzeny Adamiak eksploruje obszar wciąż mało u nas znanej fenomenologii feministycznej. Stawką publikacji *Przeżywając płęć* zdaje się właśnie przystępne przybliżenie tego nurtu. Trudność polega na tym, że publikacja Adamiak jest przede wszystkim pracą akademicką, rozprawą habilitacyjną, spełniającą kryteria rzetelnego, a przez to – często zawilego – przedstawienia dokonań i niejasności fenomenologii feministycznej. A jednak ambitny projekt Adamiak: połączenia celów zniuansowanej naukowej dysertacji z popularyzatorskim zacięciem został w pełni zrealizowany. O czym świadczą również recenzje tej pozycji, ukazujące się w pismach o profilu popularnonaukowym czy kulturalnym<sup>6</sup>.

Autorka na początku tej części rozważań przypomina, że pierwsze spotkanie feminizmu i fenomenologii odnaleźć można w pracach Simone de Beauvoir. Dlatego wnikliwie omawia jej dokonania w tym obszarze. Następnie nawiązuje do pism amerykańskiej filozofki – Bonnie Mann, która w swych pracach (w duchu Simone de Beauvoir) rozwija zagadnienie, dlaczego feminizm potrzebuje fenomenologii jako praktyki skoncentrowanej na znaczeniu partykularnych przeżyć. Marzena Adamiak, za Bonnie Mann, zwraca uwagę na to, że fenomenologia feministyczna nie opiera się wyłącznie na studiowaniu „fenomenu kobiety”, ale jest też „badaniem prowadzonym ze szczególnego punktu widzenia kobiety”<sup>7</sup>. Kolejno, Adamiak słusznie przygląda się spornym kwestiom metodologicznym, jak te związane

5 Tamże, s. 24.

6 Por. A. Herman, *Żyjąca filozofia i doświadczenie płci* (Marzena Adamiak *Przeżywając płęć. Doświadczenie na styku feminizmu, poststrukturalizmu i fenomenologii*), „ArtPapier” 2023, <https://artpapier.com/index.php?page=artykul&wydanie=470&artykul=9549> (9.04. 2025); P. Gut, *Przeżywając płęć* [recenzja], „Filozofuj!” 2023, <https://filozofuj.eu/przemyslaw-gut-przezywajac-plec-recenzja/> (10.04.2025).

7 B. Mann, *Specyfika feministycznej fenomenologii. Przypadek wstydu*, „Avant” 2020, t. XI, nr 3, s. 27, [https://avant.edu.pl/wp-content/uploads/B\\_Mann\\_Specyfika\\_feministycznej\\_fenomenologii.pdf](https://avant.edu.pl/wp-content/uploads/B_Mann_Specyfika_feministycznej_fenomenologii.pdf) (21.04.2025).

z metodą fenomenologii, gdzie rozmywają się granica między potocznym pierwszoosobowym opisem doświadczenia a narracją ściśle fenomenologiczną, nastawioną na dociekanie różne od naturalnego, oraz granica między empirycznym a transcendentальnym poziomem rozważań. Mowa jest tu o problemach z oczywistością doświadczenia, co podkreślały takie filozofki jak Sonia Kruks, która zwracała uwagę na to, jak doświadczenie (jako kluczowa kategoria tożsamościowa) stanowiło pułapkę budowania kolejnego ogólnokobiecego uniwersalizmu. Ten jednoczący aspekt doświadczenia krytykowany był przede wszystkim przez te badaczki, których doświadczenie znacznie odbiegało od głównego wzorca, jak kobiety kolorowe czy nieheteronormatywne, o czym szerzej pisała bell hooks<sup>8</sup>. W samo więc odwoływanie się do doświadczenia wpisane zostało ryzyko autorytaryzmu, opartego przecież właśnie na uogólnieniu. Zakwestionowanie znaczenia koncepcji doświadczenia dla feminizmu było zatem wynikiem zbiegu feminizmu wielorakich różnic i feminizmu postmodernistycznego, o czym przekonywała już wzmiankowana Sonia Kruks. Nie zawsze chodziło przy tym o podważanie doświadczenia jako takiego, ale o jego kluczową rolę w budowaniu tożsamości.

Celem recenzowanego studium jest zatem odzyskiwanie „doświadczenia” po krytyce poststrukturalistycznej, które to zamierzenie fenomenologia feministyczna realizuje z nawiązką. Publikacja Adamiak przekonująco pokazuje, jak nie tyle zaangażować fenomenologię do opisu „kobiecych doświadczeń”, ile przyjrzeć się obecnemu w fenomenologii odróżnieniu: „warunkowanych procesów ukobecania od bardziej fundamentalnych możliwości przeżywania płci jako własnej oraz przemyśleć potencjał tego rozwiązania”<sup>9</sup>. Badaczka zwraca uwagę na to, jak wiele obecnie filozofek, w tym między innymi Linda Alcoff, twierdzi, że teoretyzowanie podmiotowości nie może dziać się w separacji od ucieleśnionego, witalnego doświadczenia, a jako przykład podaje gwałt – na przeszkodzie poddaniu tego doświadczenia analizie dyskursywnej stoi afekt: „złożone uczuciowe przeżycie ofiary”<sup>10</sup>. W ten sposób fenomenologia feministyczna, jak widać na powyższym przykładzie, powinna być przede wszystkim praktyką, o czym przekonuje Bonnie Mann, a za nią Marzena Adamiak. Chodzi o świat przeżywany, o takie ujęcie

8 bell hooks, *Teoria feministyczna. Od marginesu do centrum*, przeł. E. Majewska, Wydawnictwo Krytyki Politycznej, Warszawa 2013, s. 70.

9 M. Adamiak, *Przeżywając płęć*, s. 35.

10 Tamże, s. 76.

doświadczenia, które najmocniej angażuje i nie pozwala przejść do neutralnego teoretyzowania.

W fenomenologii feministycznej koncentrujemy się zatem na dociekanii przeddyskursywnej i afektywnej źródłowości przeżycia, zwłaszcza tego najmocniej związanego z różnicą płciową. Autorka nie zatrzymuje się jednak na tym. Nie tylko przytacza teksty poświęcone ściśle fenomenologii feministycznej, ale też dokonuje drobiazgowej analizy metodologii fenomenologicznej. Twierdzi, że bez tego typu pogłębionej refleksji nie da się zrozumieć feministycznej fenomenologii ani tym bardziej stawiać jej w kontrze do poststrukturalizmu. W końcu same fenomenolożki feministyczne w różny sposób rozumieją i wykorzystują metodologię fenomenologiczną i przez to odmiennie ją stosują. Dlatego oprócz propedeutyki fenomenologii płci otrzymujemy niezwykle cenne studium fenomenologicznych metod i pojęć związanych z problematyką doświadczenia. Jestem przekonana, że z monografii *Przeżywając płęć* skorzystają wszystkie osoby badające wybrane przez siebie zagadnienia za pomocą metody fenomenologicznej.

### Korzystanie z fenomenologii feministycznej

Moja lektura książki Marzeny Adamiak koncentrowała się przede wszystkim na wieloaspektowych rozwiązaniach autorki dotyczących tego, jak obecnie korzystać z osiągnięć metodologii fenomenologicznej. Spróbuję ten rodzaj czytania przedstawić na konkretnym przykładzie. Najważniejszym obszarem, na którym obecnie skupiają się badania wokół histerii – problematyki o której wspomina sama Adamiak, interesującej również dla feminizmu – jest fenomenologia psychopatologii<sup>11</sup>. *Sensu largo* jedną z najbardziej obiecujących subdyscyplin filozofii psychiatrii jest tak zwana fenomenologia psychopatologii, o której czołowy przedstawiciel tego podejścia Thomas Fuchs w tekście *Fenomenologia i psychopatologia* pisał, że „poprzez systematyczne badanie struktur subiektywnego doświadczenia fenomenologia tradycyjnie przyjmowała rolę podstawy również dla psychopatologii jako nauki”<sup>12</sup>. Celem użycia fenomenologii w badaniach psychiatrycznych było zaś „poszukiwanie

11 Por. G. Charbonneau, *La situation existentielle des personnes hystériques. Intensité, centralité et figuralité*, Éditeur le Cercle herméneutique, Paris 2007.

12 T. Fuchs, *Fenomenologia i psychopatologia*, w: *Główne problemy współczesnej fenomenologii*, red. J. Migasiński, M. Pokropski, Wydawnictwa UW, Warszawa 2017, s. 517.

podstawowych struktur psychopatologicznych w takich wymiarach jak samoświadomość, ucieleśnienie, przestrzenność, czasowość oraz intersubiektywność<sup>13</sup>. Wychodząc z pierwszoosobowych narracji, fenomenologia nigdy nie ograniczała się jedynie do introspekcji czy opisu symptomów przeżywanych przez podmiot, ale poszukiwała tak zwanych podstawowych struktur patologicznego doświadczenia. Fenomenologowie psychiatrii, również ci reprezentujący ten nurt w Polsce – jak Andrzej Kapusta czy Marcin Moskalewicz – zdają się jednak nie uwzględniać krytyki poststrukturalistycznej i dokonań fenomenologii feministycznej w swoich badaniach. Wydaje się, że z monografii *Przeżywając płęć* skorzystają więc również ci, którzy zajmują się innymi dziedzinami, w których metodologia fenomenologiczna jest tak entuzjastycznie używana. Nie sposób bowiem mówić dzisiaj o fenomenologii psychopatologii bez uwzględnienia poststrukturalistycznej krytyki tego nurtu oraz założeń, na jakich opiera się fuzja fenomenologii i feminizmu, zwłaszcza jeśli badaniu fenomenologicznemu poddajemy dziś tak historycznie podejrzane koncepcje jak histeria. O histerii pisze się obecnie coraz częściej jako pozycji egzystencjalnej, do której największy dostęp mamy dzięki metodzie fenomenologicznej<sup>14</sup>. U samej Adamiak również znajdziemy wzmianki na temat histerii, choć jest ich stosunkowo niewiele. Autorka podaje jednak uzasadnienie dla takiego podejścia. Zaczyna od odwołania się do Luce Irigaray, która krytykując Freuda, „wskazuje na patriarchalną strategię przeciwstawiania historycznego bełkotu szalonej kobiety racjonalnej mowie medycznej”<sup>15</sup>. Dalej przytacza, za Irigaray, potrzebę reinterpretacji mitów z perspektywy feministycznej, zadając pytanie o znane z mitologii szalone kobiety, takie jak Elektra i Erynie: czy są szalone ze swej natury, ponieważ są kobietami, czy oszalały z niemocy, z rozpaczyny wynikającej z kobiecej pozycji społecznej. Ale badaczka nie zatrzymuje się dłużej nad tym problemem i od razu przechodzi do dość anachronicznych na gruncie najnowszych badań nad histerią wniosków, pisząc:

Normalizowanie histerii, bagatelizowanie jej, sprowadzanie do poziomu salonowej ekstrawagancji czy wreszcie – leczenie jako jednostki chorobowej to bowiem wyraz dyskryminowania kobiecego doświadczenia

<sup>13</sup> Tamże, s. 518.

<sup>14</sup> G. Charbonneau, *La situation existentielle des personnes hystériques*.

<sup>15</sup> M. Adamiak, *Przeżywając płęć*, s. 97.

opresji. Histeria byłaby tym samym adekwatną reakcją, pasywnie wyrażoną frustracją, w której być może tkwi zablokowana moc, potrzebna do odzyskania podmiotowości<sup>16</sup>.

Autorka, z pewnością dobrze zaznajomiona z myślą feministyczną na temat histerii, od razu trafnie zwraca uwagę, że zarówno powyższe odczytanie historyczności, jak i szerszy projekt odzyskania pojęcia histerii może potwierdzać *à rebours* męski przywilej dostępu do racjonalności. Marzena Adamiak wychwytyje więc pułapki tkwiące w zajęciu się problematyką histerii przez filozofię feministyczną, ale ich nie rozwija. Zostawiając nas z otwartym zakończeniem, pyta: „Czy opieranie kobiecej tożsamości na rehabilitowanym kobiecym szaleństwie nie stanowi przeszkody w odkrywaniu kobiecej racjonalności?”<sup>17</sup>.

Mogłoby się wydawać, że tematyka histerii – doskonale łącząca współczesne badania fenomenologiczne z feministycznym odzyskiwaniem doświadczenia histerii – zajmie więcej miejsca w monografii poświęconej doświadczeniu płci w zetknięciu feminizmu, poststrukturalizmu i fenomenologii, zwłaszcza od kiedy w obszarze fenomenologii histerii nie traktuje się historyczności jedynie w kategoriach zaburzenia psychicznego, ale większość prac z tego obszaru mówi o histerii również jako pozycji egzystencjalnej. Nie całkiem przekonuje mnie więc marginalizacja problematyki histerii w książce poświęconej przeżywaniu płci, które to doświadczenie pełni kluczową rolę w najnowszych studiach nad fenomenologicznymi ujęciami historyczności, choć z pewnością ten drobny zarzut wobec monografii Adamiak można by próbować odeprzeć, jeśli zwrócimy uwagę na to, że czytałam recenzowaną monografię przede wszystkim jako badaczka fenomenologii histerii, a zatem będąc szczególnie czujna na uwzględnienie tej tematyki w studium poświęconym poszukiwaniom ukobiecane podmiotu.

### **Łączenie poststrukturalizmu i fenomenologii w feminizmie**

Po wnikliwej analizie problemów, jakie rodzi konflikt poststrukturalizmu z fenomenologią, jak i praktyki feministycznej z refleksją filozoficzną, Marzena Adamiak ostrożnie prezentuje swoje propozycje związane z połączeniem fenomenologii z poststrukturalizmem. Po pierwsze, trudno nie zgodzić się

<sup>16</sup> Tamże, s. 98-99.

<sup>17</sup> Tamże, s. 99.

z konstatacją, że podmiot ukobiecany, czyli przeżywający swoje upłciowienie jako kobiece, nie wyczerpuje się w neutralnych rozważaniach na temat różnicy płciowej i w żaden sposób nie wypełnia specyfiki tego doświadczenia. Po drugie, mówienie o kobiecym podmiocie, kiedy sama koncepcja podmiotu stała się podejrzana jako zanurzona w patriarchalnej tradycji, może rodzić opór wobec poststrukturalizmu i pozwolić na zwrócenie się w stronę fenomenologii w obrębie feminizmu. Przy czym badaczka podaje w wątpliwość kwestię, czy feminizm potrzebuje aspirować do fenomenologii. Czy chodzi o odkrycie praktyki, której domaga się fenomen różnicy, a która nie jest fenomenologią Husserlowską ani poststrukturalizmem Foucaultowskim, czyli żadną z „figur ojcowskich”? Odpowiedzią na te wątpliwości jest fenomenologia feministyczna, będąca przede wszystkim, jak pisze Bonnie Mann, praktyką. W końcu, za przytaczanymi wielokrotnie w swoim studium filozofkami, takimi jak Sonia Kruks czy Linda Alcoff, badaczka proponuje uzupełnianie analizy dyskursu o pierwszoosobowe doświadczenia. Chodzi o spleatanie trzecioosobowego podejścia pełniącego funkcję eksplanacyjną z pierwszoosobowym, które „miałoby chwytać osobiste doświadczenie w aktach raczej intuicyjnego wglądu niż wyjaśniania”<sup>18</sup>.

Na koniec warto zwrócić uwagę na szeroko rozważane w tej monografii dokonania na polu fenomenologii ciała w ujęciu Merleau-Ponty’ego, które przynoszą nam rozumienie płci jako kluczowej i – co ważniejsze – neutralnej cechy egzystencji. Jak zauważa autorka, żyjemy w świecie, w którym „ukobiecanie i umęŜczyźnianie to nadal dwie dominujące strategie upłciowienia”<sup>19</sup>, jednak tego typu badania, jak fenomenologia ciała, mogą być bardzo owocne „dla najnowszych koncepcji z obszaru filozofii płci, które poszukują wyjścia z pułapki binaryzmu w kierunku «multiplciowości»”<sup>20</sup>. Ten fragment rozprawy Marzeny Adamiak szczególnie dobrze koresponduje z rok później opublikowaną książką J. Szpilki *Gorset, wstyd i kocie uszka. O transkobiecności*<sup>21</sup>. Wydaje się, że w studium *Przeżywając płęć* jest znacznie więcej takich propozycji, które nie tylko nie tracą na aktualności, ale wręcz mogą stanowić inspirację dla badań z szeroko rozumianej humanistyki nawiązującej do myśli feministycznej.

18 Tamże, s. 120.

19 Tamże, s. 351.

20 Tamże.

21 J. Szpilka, *Gorset, wstyd i kocie uszka. O transkobiecności*, Wydawnictwo Czarne, Wołowiec 2024.

## Abstract

---

**Mira Marcinów**

INSTITUTE OF PHILOSOPHY AND SOCIOLOGY OF THE POLISH ACADEMY OF SCIENCES

*Feministic Phenomenology and the Experience of Gender (Review of Marzena Adamiak's *Przeżywając płęć*)*

The text introduces feminist phenomenology, which has so far received little attention in Polish scholarship. What fills this gap is Marzena Adamiak's monograph *Przeżywając płęć. Doświadczenie na styku feminizmu, poststrukturalizmu i fenomenologii* (Experiencing Gender: Experience at Junction of Feminism, Poststructuralism, and Phenomenology). The article extensively reviews *Przeżywając płęć*, whose author offers a thorough analysis of the foundations that underlie the fusion of phenomenology and feminism in light of post-structuralist critique. This erudite study of experiencing gender combines philosophical reflection with feminist practice. Adamiak asks about the experience of femininity and demonstrates how much one can gain from attempting to answer this question with feminist phenomenology. Moreover, the article indicates the issue of hysteria, almost absent in Adamiak's publication, which may seem unsatisfactory. Nevertheless, the methodological groundwork carefully prepared by Adamiak offers innovative insight into the experience of gender.

## Keywords

---

feminist phenomenology, experience, poststructuralism, hysteria, Marzena Adamiak, gender